

Ewangelia Mateusza

Rozdział 12

Zrywanie kłosów w sabbat

1. W tym czasie szedł Jezus w sabbat wśród zbóż, a uczniowie jego byli głodni i poczęli rwać kłosy i jeść.
2. A gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli do niego: Oto uczniowie twoi czynią, czego nie wolno czynić w sabbat. 3. A On rzekł im: **Czyż nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy był głodny, on i ci, którzy z nim byli?** 4. **Jak wszedł do Domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie wolno było jeść jemu ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom?** 5. **Albo czy nie czytaliście w zakonie, że w sabbat kapłani w świątyni naruszają sabbat, a są bez winy?** 6. **Ale mówię wam, że tutaj jest coś większego niż świątynia.** 7. **I gdybyście byli zrozumieli, co to jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście niewinnych.** 8. **Albowiem Syn Człowieczy jest Panem sabbatu.**

Uzdrowienie człowieka z uschlą ręką

9. I odszedłszy stamtąd, przyszedł do ich synagogi. 10. A był tam człowiek, który miał uschlą rękę. I zapytali go, mówiąc: Czy wolno w sabbat uzdrawiać? Chcieli go bowiem oskarżyć. 11. A On im rzekł: **Któż z was, mając jedną owcę, gdyby mu ta w sabbat do domu wpadła, to czy jej nie pochwyci i nie wyciągnie?** 12. **O ileż więcej wart jest człowiek, niż owca! A zatem wolno w sabbat dobrze czynić.** 13. Wtedy rzekł temu człowiekowi: **Wyciągnij swoją rękę,** a on wyciągnął i stała się znów zdrowa jak druga. 14. A faryzeusze wyszedłszy, naradzali się co do niego, jakby go zgładzić.

Jezus sługą Pana

15. A gdy się o tym Jezus dowiedział, odszedł stamtąd i szło za nim wielu, i uzdrowił ich wszystkich. 16. I przykazał im, aby go nie ujawniali, 17. Żeby się wypełniło, co powiedziano przez proroka Izajasza w słowach: 18. **Oto sługa mój, którego wybrałem, umiłowany mój, w którym moja dusza ma upodobanie. Złożę na niego Ducha mego, a On obwieści narodom sąd.** 19. **Nie będzie się spierał i nie będzie krzyczał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu jego.** 20. **Trzciny nadłamanej nie dołamię, a lnu tlejącego nie zagasi, dopóki nie doprowadzi do zwycięstwa sprawiedliwości.** 21. **A w imieniu jego narody pokładać będą nadzieję.**

Jezus odpowiada na zarzuty współpracy z szatanem

22. Wtedy przyniesiono do niego opętanego, który był ślepy i niemy; i uzdrowił go, tak że odzyskał mowę i wzrok. 23. I zdumiony był cały lud, i mówił: Czy nie jest to Syn Dawida? 24. A gdy to usłyszeli faryzeusze, rzekli: Ten nie wygania demonów inaczej jak tylko przez Belzebuba, księcia demonów.

25. A Jezus, znając ich myśli, rzekł im: **Każde królestwo, rozdwojone samo w sobie, pustoszeje, i żadne miasto czy dom, rozdwojony sam w sobie, nie ostoi się.** **26.** A jeśli szatan szatana wygania, sam z sobą jest rozdwojony; jakże więc ostoi się królestwo jego? **27.** A jeśli Ja przez Belzebuba wyganiam demony, synowie wasi przez kogo wyganiają? Dlatego oni będą sędziami waszymi. **28.** A jeśli Ja wyganiam demony Duchem Bożym, tedy nadeszło do was Królestwo Boże. **29.** Albo jak może kto wejść do domu mocarza i jego sprzęty zagrabić, jeśli pierwszej nie zwiąże mocarza; wtedy dopiero dom jego ograbi? **30.** Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie, a kto ze mną nie zbiera, rozprasza. **31.** Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będzie ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciw Duchowi nie będzie odpuszczone. **32.** A jeśliby ktoś rzekł słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone; ale temu, kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone ani w tym wieku ani w przyszłym. **33.** Zasadźcie drzewo dobre, to i owoc będzie dobry, albo zasadźcie drzewo złe, to i owoc będzie zły; albowiem z owocu poznaje się drzewo. **34.** Plemiona żmijowe! Jakże możecie mówić dobrze, będąc złymi? Albowiem z obfitości serca mówią usta. **35.** Dobry człowiek wydobywa z dobrego skarbcza dobre rzeczy, a zły człowiek wydobywa ze złego skarbcza złe rzeczy. **36.** A powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu. **37.** Albowiem na podstawie słów twoich będziesz usprawiedliwiony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony.

Jezus odmawia znaku z nieba

38. Wtedy odpowiedzieli mu niektórzy z uczonych w Piśmie faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu, chcemy widzieć od ciebie znak. **39.** A On odpowiadając, rzekł im: **Pokolenie złe i cudzołożne znaku żąda, ale nie otrzyma innego znaku jak tylko znak Jonasza proroka.** **40.** Albowiem jak Jonasz był w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak i Syn Człowieczy będzie w łonie ziemi trzy dni i trzy noce. **41.** Mężowie z Niniwy staną na sądzie wraz z tym pokoleniem i spowodują jego potępienie, gdyż na skutek zwiastowania Jonasza upamiętali się, a oto tutaj więcej niż Jonasz. **42.** Królowa z Południa stanie na sądzie wraz z tym pokoleniem i potępi je; bo przybyła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona, a oto tutaj więcej niż Salomon.

Niebezpieczeństwo powierzchownego odrodzenia

43. Gdy zaś duch nieczysty wyjdzie z człowieka, wędruje po miejscach bezwodnych, szukając ukojenia, ale go nie znajduje. **44.** Wtedy mówi: Wrócę do domu swego, skąd wyszedłem, i przyszedłszy, zastaje go opróżnionym, wymiecionym i przyozdobionym. **45.** Wówczas idzie i zabiera z sobą siedem duchów innych gorszych niż on, i wszedłszy mieszkają tam; i bywa końcowy stan człowieka tego gorszy niż pierwotny. Tak będzie i z tym złym pokoleniem.

Prawdziwa rodzina

46. A gdy On jeszcze mówił do tłumów, oto matka i bracia jego stanęli na dworze, chcąc z nim mówić.

47. I rzekł mu ktoś: Oto matka twoja i bracia twoi stoją na dworze i chcą z tobą mówić. **48.** A On,

odpowiadając, rzekł temu, co mu to powiedział: **Któż jest moją matką? I kto to bracia moi?**

49. I wyciągnąwszy rękę ku uczniom swoim, rzekł: **Oto matka moja i bracia moi!** **50.** Albowiem

ktokolwiek czyni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest moim bratem i siostrą, i matką.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01